

# Biuletyn Veolia Summer Cup

**Tego nikt się nie spodziewał.** Ani ja z Marcinem, jak o godzinie dziewiątej podjechaliśmy pod piękny obiekt Centrum Pozarządowych Organizacji Sportowych w Poznaniu (siedzibę WZBS), ani uczestnicy turnieju.

Pomimo (wydaje się) zakontraktowania obiektu. Zamknięty na cztery spusty. Dzwonimy do Prezesa WZBS, do skarbnika ... na razie w eterze cisza .... „Co powiedzą koledzy”? myślę, co gorsza co o nas pomyślą.?

Wreszcie odbierają, godzina 9:25, turniej o 10. Zaczyna się wyścig z czasem, aby pojechać na drugą stronę miasta i wrócić. Nie m co tam rozmyślać, dlaczego obiekt jest zamknięty. Przyjeżdżamy punktualnie o godzinie dziesiątej. Gracze chcą grać! Otwieramy ogromny budynek, a tu czeka nas kolejny dramat. Drzwi do auli są zamknięte na amen. Turniej się nie odbędzie?

**Nie takie numery ze mną Brunner,** mamy w ekipie ślusarzy i stolarzy, a wygląda to tak !!



Przyznacie nie wygląda dobrze 34 osoby stoją, a właściwie okupują biuro miejscowego WZBS, a my patrzymy. Drzwi, czy my? Ale jest dobrze. My !!!

Sala jest zdobyta !



Przed genezą turnieju jedno rozdanie (numer 1):

Hand 1:

- ♠ KQ6
- ♥ J9643
- ♦ Q9
- ♣ AK2

None / N

♠ J8742

♥ A107

♦ J65

♣ Q6

♠ A10953

♥ 2

♦ AK3

♣ J974

♠

♥ KQ85

♦ 108742

♣ 10853

Bidding Table:

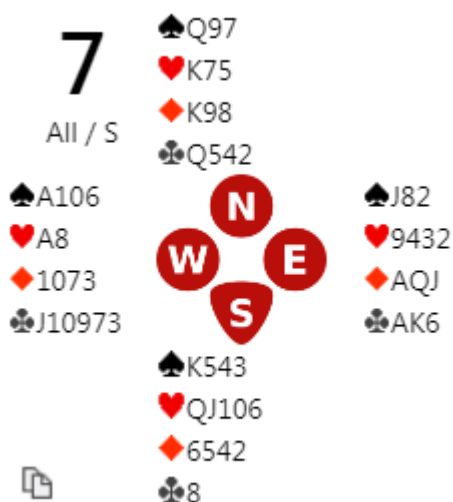
	NT	♠	♥	♦
N	5	3	9	7
S	5	3	9	7
	NT	♠	♥	♦
W	6	10	3	5
E	6	10	3	5

Minimax: 5♥X

N otwiera 1♥. Wejście 1♠ i teraz zaawansowani gracze wiedzą, że z fitem czterokartowym zawsze skaczymy. Tu S zalicytował tylko 2♥. Ja 2BA (silny inwit z fitem pik, 3♥ to ręka z fitem czterokartowym poniżej inwitu, a 3♠, to blok). Marcin skacze w 4♠, które N kontruje (tu znów mały błąd. Gdy solidna para dochodzi do końcówki, kontra może ułatwić rozgrywkę. Ostrzeżony kontra rozgrywający gra spod asa pik, a potem impasuje piki i wygrywa kontrakt.

Ale chwilę o genezie turnieju. Po Mistrzostwach Polski Ciepłowników i Energetyków zostało kilka nagród, a z Zenkiem Wierzbickim, głównym organizatorem doszliśmy do wniosku, że oprócz imprezy ogół krajowej, ale rodzinnej zorganizujemy coś w Poznaniu. Zenek akurat kończył (emerytura) pracę w spółce Veolia, która wiele, wiele dobrego dla brydża robi, to mówię mu tak! Dobra, robimy twój benefis... Teraz rozumiecie, że tam impreza musiała się prostu odbyć.

A tera, co znaczy dobra kolejność zagrań?



Niestety trafiłem w tym rozdaniu na nestora poznańskiego brydża, ale też mistrza solidnej rozgrywki (i nie tylko) **Jurka Mścisz**a. Po wiście damą kier, Jurek po prostu zabił asem kier, wykonał impas kara, po czym zagrał asa i króla trefl i trefla oddał. Swoje. Znaczna część sali, zamiast impasować karo grało trefle i potem zabrakło dojść do stołu do podwójnego impasu karo. Tempo i właściwa kolejność zagrań, to klucz do sukcesu w brydżu. Przyszło mi zapisać 8%....



Dobrze Wam się czyta? Fundacja Taurus chętnie wspiera brydża (to organizator Mistrzostw Ciepłowników i Energetyków, były długoletni organizator memoriału Irka Nowaka). Pamiętajcie, że Fundacja prowadzi zbiórki na rzecz dzieci z zespołem Aspegera. Możecie przekazać 1% z PIT, albo skorzystać z zrzutki. Nie samym brydżem człowiek żyje...

Z Marcinem (Woźniakiem) mamy też (pozwolę sobie tak, to napisać, zresztą Marcin z pewnością uzupełni tę relację) taką

idę fiks. Chcemy, aby coraz więcej ludzi grało w brydża. Marcinowi udało się pozyskać wielu nowych graczy, szczególnie w segmencie 60+. Stąd w naszym turnieju dwa okazałe puchary zostały przeznaczone dla par do 5WK, dla nich to z pewnością frajda i wyróżnienie, dla arcymistrza byłby to (tak myślę) następny puchar do piwnicy ...



Tym samym puchary w tym roku poszły w ręce: Barbara Prauzińska i Justyna Łaniewska. Basia, to nestorka, organizatorka zlotów graczy z „Kurnika”, wprowadzie John Catlow i Małgorzata Augustyn chyba byli wyżej, ale z pewnością nie mają nic przeciwko temu, że puchar przypadł Basi ...

Zgłodniałem, a Wy?



Tak wygląda biuro WZBS przerobione na stołówkę. Problemy

techniczne z wejściem do sali nie dały nam czasu na „Wersal”. Za to wszyscy pomagali szykować kanapki, rozkładać, a co ważniejsze sprzątać. Impreza była huczna, ale wierzcie mi wszystko posprzątane. Koledzy wynosili śmieci, zmywali naczynia. Z tymi ludźmi, dla nich chce się po prostu robić takie turnieje. **Dziękuję !**

I znów ciekawa sekwencja, gdzie coś nie poszło jak po sznurku...



N pasuje, E również i pada otwarcie 2 ♣ Precision. Spokojne 2 ♥ od N, pas, pas i raptem kontra od W. Co ona znaczy? Czasy gdy takie kontry dane były z traping pasem mineły. Partner ma piki i kara i solidną kartę z krótkością kier (stąd nie skontrował od razu, bo to by znaczyło fity w kolorach starszych). Na tej podstawie mówimy 3 ♦. Oczywiście może być tak, że 2 ♥ ktoś przegra (wist w singlowego króla zabity asem, pik, teraz partner gra trefla wyrzucamy piki, pika przebijamy, gramy króla karo, a rozgrywający nie trafia singlowego króla partnera), ale z pewnością lepiej próbować swojej gry, którą nie tak łatwo (jak widać w diagramie) obłóżyć.

Po przerwie na lunch, był czas na benefis... tego się nie da opisać. Było wzruszenie, łza w oku sami zobaczcie...



**Licytuj, nie zawsze znaczy wistuj!**

Zobaczcie takie oto niewinne rozdanie.

28  
NS / W

♠ J92	♠ K64	♠ AQ7
♥ AKQ752	♥ 8	♥ 1093
♦ J107	♦ AQ84	♦ 532
♣ 5	♣ Q10632	♣ A974

♠ 10853  
♥ J64  
♦ K96  
♣ KJ8

W N E S

📄

W otwiera 1 ♥ , ktr, 2 ♥ i teraz S nie ma urodziwej karty, ale to turniej na maksy, partner ma najczęściej na kontrę

wywoławczą cztery piki, więcej licytuje, to co chce wygrać, czyli 2 ♠ . Niestety W licytuje 3 ♥ i N staje przed wyborem wistu. Założenie, że partner ma figury pik jest błędne. Może mieć każde inne. To wist treflowy daje najwięcej szans by nie stracić lewy (tak, często w turnieju na maksy chodzi nie tyle o to, aby zyskać, co aby nie stracić lewy. Nadróbki są tu często kluczowe).

A na koniec sweet focia ....



I moja propozycja na przyszłość, spodobała mi się nasza biesiada. Pomyślcie, czy nie warto, abyśmy czasami w piątki organizowali „Biesiady Brydżowe”. Zagramy turniej, przygotujemy poczęstunek, może ktoś potrafi przygotować ciekawe dania, ciekawe wypieki. „Piłka po Waszej stronie”, jak mówi piłkarskie powiedzenie.